

# NOWE TYSIĄCLECIE

NUMER 5 (30) • MAJ 2003

ISSN 1644-5112



MIESIĘCZNIK PARAFII ODKUPICIELA ŚWIATA WE WROCŁAWIU NA POLANCE

# NOWE TYSIĄCLECIE

ISSN 1644-5112

Numer 5 (30) • maj 2003 r.

## SPIS TREŚCI

Wstępniak . . . . .	3
Przyjdź, Duchu Święty! . . . . .	4
Nakarm nas swym Ciałem! . . . . .	5
Wokół encykliki „Ecclesia de Eucharistia” . . . . .	6
Matka . . . . .	7
Między światłem i cieniem . . . . .	8
Słowo biskupów polskich . . . . .	11
Powołanie z Polanki . . . . .	13
Perła . . . . .	14
Zaproszenie na Festyn Parafialny . . . . .	16
Z kroniki parafialnej . . . . .	17
Ogłoszenia . . . . .	18
Informator parafialny . . . . .	19

Fotografie na okładce: *Ryszard Kryza*

## Zespół redakcyjny

S. M. Olga Wojdag CSSE (redaktor naczelna),  
Ks. Stanisław Stelmaszek (opiekun),  
Grażyna Kryza, Piotr Szyndrowski.

Stale współpracują: Czesław August, Daniel Augustyn, Aleksandra Goraj, Magdalena Grodecka, Anna Kieres, Ryszard Zaremba

## Adres redakcji

ul. T. Parnickiego 16 m. 3, 51-116 Wrocław  
tel./fax (71) 325 92 89, tel. kom. 0-501 162 384

## Wydawca

Parafia Rzymskokatolicka pw. Odkupiciela Świata  
ul. Macedońska 2, 51-113 Wrocław  
tel./fax (71) 327 50 45

## Diapozytyw

Studio DTP – TEN  
ul. Cybulskiego 41, 50-205 Wrocław

## Drukarnia

Drukarnia Artur Sierpiak  
ul. Wrocławska 3, 55-012 Żerniki Wrocławskie

**Redakcja zastrzega sobie prawo do wykonywania skrótów i zmian w materiałach przeznaczonych do publikacji. Listy oraz materiały autorskie prosimy przekazywać faksem (czynny całą dobę), przez współpracowników pisma lub korzystając z poczty elektronicznej: [wyd.apis@idea.net.pl](mailto:wyd.apis@idea.net.pl)**

**Zachęcamy firmy i osoby prowadzące działalność gospodarczą na terenie naszej parafii do zamieszczania reklam w „Nowym Tysiącleciu”. Ofiary złożone przy tej okazji przeznaczone zostaną na dalszą budowę kościoła – Pomnika Tysiąclecia. Parafia zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczania reklam niezgodnych z etyką i światopoglądem katolickim.**

## Cytaty nie na każdą okazję...

Powiedz mi, jak długo siedzisz przed telewizorem, a powiem ci, kim jesteś. Im dłużej siedzisz, tym bardziej świadczy to, żeś się poddał, że nie masz już nic do powiedzenia, żeś oddał walkowerem wszystko: siebie samego, swoje myślenie, chcenie, swój dom, przyjaciół, pracę. I zgadzasz się na to, co oni myślą, akceptujesz to, czym oni się cieszą, potępiasz to, co oni potępiają – że mógłbyś tak cały dzień tkwić przed telewizorem. Bo tam z tyłu, za tym pudłem siedzą tacy, którzy ci dozuają – trochę śmiechu, trochę seksu, trochę kryminału, trochę informacji. A ty, jak pajac pociągany na sznurku, raz się śmiesz, raz płaczesz, raz jesteś bohaterem, raz drżysz ze strachu, a potem odchodzisz sprzed ekranu pełen wrażeń i wiadomości, sądząc żeś mądry – a ty płyta nagrana. I nie potrafisz już samodzielnie myśleć, czuć. I uzależniasz się od telewizora, bardziej niż od palenia, picia i narkotyku. Bez telewizora życie twoje jest już puste. Bierzesz go na wakacje, do szpitala. Umrzesz wpatrzony w jego ekran, nawet nie wiedząc kiedy.

Ks. Mieczysław Maliński (przedruk z *Christifideles* nr 2/2003)



Odkrycia Ameryki udało się dokonać jednemu człowiekowi i było to bez wątplenia odkrycie znaczące. Są jednak odkrycia, których dokonują (powinni dokonywać, jeżeli mają się stać pełnymi dojrzałymi ludźmi) wszyscy, a są to, przynajmniej w wymiarze pojedynczego człowieka, odkrycia ważniejsze, najważniejsze, konieczne. Jednym z nich jest odkrycie własnej samotności, poczucie własnej bezradności, ograniczoności, przemijalności.

Samotność może ranić, a nawet zabijać, ale może także umożliwić człowiekowi zrealizowanie siebie, odnalezienie siebie w czasie i przestrzeni, może otworzyć człowieka na coś lub kogoś poza nim, może mu umożliwić wyjście poza ciasną klatkę mieszkania i poza ciasny krąg egoistycznych interesów. Człowiek może wtedy oddychać wiecznością i nieogarnionym Światem, Kosmosem. Anna Kamieńska, której życie było pełne owej samotności, napisała kiedyś: „Samotność jest upragniona jako przestrzeń psychiczna, abyśmy się mogli w niej w pełni rozprostować, poczuć się sobą, doznać poczucia siły i w tej przestrzeni duchowej samotności spotkać się z Kimś przewyższającym naszą samotność, z Bogiem”.

Może zatem samotność jest szczególnym przejawem miłości Boga? Poprzez samotność krótsza staje się droga do Boga, nikt Go nie przesłania. Odpada to, co jest jeszcze jakimś tam posiadaniem. W zupełnej samot-

ności człowiek może (mógłby?) stworzyć się na samo bycie, zakorzenić się w wieczności. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że każdemu z nas inaczej smakuje samotność.

**D**la mnie, samotność, którą odnajduję, mogła mi zobaczyć, dotknąć Boga i ludzi. Ale zdaję sobie sprawę, że są tacy, którym morze samotności szumi zbyt boleśnie, bo stracili nadzieję, przestali wierzyć ludziom i w ludzi. Nie czas i miejsce, by szukać, dlaczego tak jest. Chciałabym na koniec podarować Państwu wiersz ks. Wacława Buryły:

samotność bez miłości  
staje się krzyżem  
odbiera chęć życia  
zabija radość  
i przywołuje łzy  
każdą odrobinę czasu  
zamienia w labirynt  
w którym tak łatwo  
można zgubić siebie  
pomylić drogi  
by nigdy nie wrócić

gdy przychodzi miłość  
samotność przestaje być samotnością  
a człowiek staje się ptakiem  
wtedy każdy dzień  
staje się śpiewem  
a życie wysokim lotem

**T**ak łatwo przegapić to, co najważniejsze w życiu. Martwimy się o jutro, a bez cienia żalu przepuszczamy przez palce chwilę obecną. A przecież jak mawiał Tołstoj: „Chwila obecna jest zawsze najważniejsza, a człowiek naprzeciw nas – zawsze najbliższy” i nie samotność jest zła, tylko osamotnienie.

*S. M. Olga Wojdag CSSE*



# Przyjdź, Duchu Święty!

AGNIESZKA DZIADOSZ, MAŁGORZATA KOTULSKA

**Młodzież naszej parafii 27 kwietnia przyjęła sakrament bierzmowania, którego udzielił Jego Eminencja ks. Kardynał Henryk Gulbinowicz.**

**P**rzez dwa lata, poprzez uczestnictwo w cotygodniowych spotkaniach, młodzi ludzie przygotowywali się starannie do przyjęcia tak ważnego w ich życiu sakramentu „dojrzałości chrześcijańskiej”. W końcu nadszedł ten, tak długo oczekiwany, dzień...

Msza św. rozpoczęła się o godzinie 18<sup>00</sup>. Jego Eminencja został powitany przez przedstawicieli rodziców kandydatów do bierzmowania, Rady Parafialnej oraz ks. Proboszcza, po czym dokonał poświęcenia tablicy upamiętniającej wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę kościoła. Najważniejszym momentem podczas Mszy św. było udzielenie sakramentu bierzmowania. Podchodzili-

śmy kolejno, wraz ze swymi świadkami, do ks. Kardynała, który, wkładając na każdego rękę, dokonywał tego aktu. Umocnieni darami Ducha Świętego mogliśmy w pełni uczestniczyć w sprawowanej Eucharystii.

W swojej homilii ks. Kardynał przypomniał nam, że przyjęty dziś sakrament zobowiązuje nas do tego, byśmy z większą odwagą głosili ludziom Bożą prawdę.

**W** imieniu wszystkich bierzmowanych chcielibyśmy podziękować ks. Wiesławowi Rusinowi i ks. Adamowi Sobótcie za wspaniałe przygotowanie i cierpliwość do nas. Wielkie Bóg zapłać! ■



*Składamy serdeczne podziękowania geologom z naszej parafii – panom S. Ulatowskiemu, C. Augustowi, państwu E. A. Stachowiakom, A. R. Bogdom i G. R. Kryzom – którzy ufundowali tablicę upamiętniającą wmurowanie kamienia węgielnego. Napisy na tablicy wykonał p. Zbigniew Pietrusiak.*

# Nakarm nas swym Ciałem...

11 maja 2003 roku o godz. 9<sup>00</sup> odbyła się w parafii uroczystość przyjęcia przez 60 dzieci Pierwszej Komunii Świętej. Mszy św. przewodniczył ks. Proboszcz, a kazanie wygłosił ks. Czesław, który przygotował dzieci do tego wydarzenia.

*Aleksandra Bączek  
 Ewelina Biersniew  
 Joanna Birta-Zbiryta  
 Kamil Boś  
 Tomasz Czarnecki  
 Dominik Drogosz  
 Justyna Drogosz  
 Sylwia Dyzio  
 Patryk Gajek  
 Marcin Godlewski  
 Kamil Gracki  
 Magda Gralak  
 Katarzyna Grochowina  
 Mateusz Grochowina  
 Aleksandra Issel  
 Magdalena Issel  
 Tomasz Jakubowski  
 Daniel Jankiewicz  
 Magdalena Kaczmarek  
 Magdalena Kaczyńska  
 Gabriela Kaszub  
 Weronika Kaszub  
 Pamela Kędzierska  
 Piotr Kobiński  
 Edyta Kowalska  
 Adrian Król  
 Aleksandra Krysztofińska  
 Kamila Lewandowska  
 Agnieszka Ludjan  
 Wiktor Łaskawski*

*Katarzyna Malinowska  
 Patrycja Mańkiewicz  
 Maciej Mironów  
 Adrianna Nowak  
 Katarzyna Nurek  
 Patryk Paprocki  
 Filip Pasek  
 Magdalena Poprawa  
 Igor Prycik  
 Karol Pszczołowski  
 Dominika Rożnowska  
 Aleksandra Sawicka  
 Aleksandra Skowron  
 Andżelika Smok  
 Katarzyna Sopol  
 Grzegorz Stawicki  
 Michał Szatkowski  
 Piotr Szmyt  
 Marta Walczak  
 Sebastian Walkowiak  
 Kamil Wąsowicz  
 Justyna Werpachowska  
 Łukasz Werpachowski  
 Wojciech Wojciechowski  
 Bartosz Wojtasik  
 Justyna Wojtyniak  
 Jakub Zachwiej  
 Jarosław Zapał  
 Mateusz Ziach  
 Damian Ziętek*

# Wokół encykliki „Ecclesia de Eucharistia”

S. OLGA WOJDAG

**Od roku 1979 Jan Paweł II kierował na Wielki Czwartek list do kapłanów. W tym roku, zamiast listu, Papież oddał do rąk biskupów, prezbiterów i diakonów, zakonników i zakonnice, katolików świeckich oraz „wszystkich dobrej woli” – encyklikę rozpoczynającą się słowami: „Kościół żyje Eucharystią”.**

Celem Eucharystii – pisze papież – jest taka przemiana życia chrześcijan na tym świecie, aby stało się ono całe „eucharystyczne”. Całe życie ma stawać się dziękczynieniem; całe ma być ofiarą i braterską służbą na wzór, jaki dał Jezus uczniom w geście umycia nóg; całe ma być komunią z Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym i komunią z braćmi, z którymi spożywamy ten Chleb, budujący nas w jedno Ciało. Dar Chrystusa i Jego Ducha, udzielany wierzącym w Komunii eucharystycznej, zaspokaja pragnienie braterskiej jedności i pozwala Kościołowi stawać się „sakramentem” (nr 24).

Musimy przyznać, że w naszym potocznym języku religijnym pewne pojęcia związane z kultem Eucharystii uległy spłyceciu i dlatego trzeba je na nowo odkrywać. Do takich niewątpliwie należy komunია. Jan Paweł II przywołuje normę ustaloną przez Sobór Trydencki, który od wiernych mających świadomość popełnienia grzechu ciężkiego wymagał przystąpienia do sakramentu pokuty przed przyjęciem Eucharystii. Przypomina też Papież, że sakramenty pokuty i Eucharystii są ze sobą ściśle związane.

Z pojęciem komunii wiąże się też pouczenie encykliki na temat więzi każdej celebracji Eucharystii w lokalnych zgromadzeniach z miejscowym biskupem i z Papieżem (nr

38–39) oraz przypomnienie roli udziału we Mszy św. w niedzielę (nr 41). W nowej encyklice Jan Paweł II cały piąty rozdział poświęca pięknu celebracji, wzywa kapłanów do troski o sacrum Eucharystii i do wiernego przestrzegania liturgicznych norm sprawowania Mszy świętej. Liturgia bowiem nie jest „prywatną własnością kogokolwiek, ani celebransa, ani wspólnoty, w której jest sprawowana tajemnica”. Wierność zasadom celebracji jest gwarancją autentycznej „kościelności” liturgii i znakiem umiłowania Kościoła. Papież oznajmia, że poprosił odpowiednie urzędy Kurii Rzymskiej o przygotowanie bardziej szczegółowego dokumentu o charakterze prawnym, aby położyć kres samowolnym eksperymentom oraz zabezpieczyć święty i powszechny wymiar celebracji (nr 52).

Ostatni rozdział encykliki zatytułowany „W szkole Maryi – Niewiasty Eucharystii”, jest uwieńczeniem nauczania Papieża o misji Matki Jezusa w odniesieniu do Kościoła sprawującego Eucharystię. Kościół uczy się od Maryi śpiewającej „Magnificat”, jak przeżywać Eucharystię i przedłużać ją w życiu pełnym uwielbienia i wdzięczności za wszelkie dzieła Boże. „Eucharystia została nam dana ażeby całe nasze życie, podobnie jak życie Maryi, było jednym „magnificat!” (nr 58).

# Matka...♥

KATARZYNA WALKUSKA

**Dzień Matki to jeden z najpiękniejszych dni w roku. Składamy wówczas życzenia naszym mamom i dziękujemy im za to, że są – po prostu!**

**T**rudno wyobrazić sobie życie bez mamy. Już niemowlę, widząc nad łóżeczkiem twarz swojej mamusi, śmieje się od ucha do ucha. Wie też, że kiedy zapłacze, to właśnie matka pierwsza przybiegnie i przytuli je mocno. Tak jest przez całe życie. Zawsze możemy liczyć na pomoc mamy, a jej miłość do nas nie zna granic. Właściwie powinniśmy postępować tak, jakby codziennie był Dzień Mamy i zawsze okazywać rodzicielce szacunek, bowiem „Nie ma jak u mamy – cichy kąt, ciepły piec – nie ma jak u mamy...”

Jednak w tym dniu nasze myśli kierują się także ku matce wszystkich ludzi – Matce Bożej. To właśnie do Niej w chwilach zagrożenia Polacy zwracali się słowami: „Bogurodzica dziewica, Bogiem sławiona, Maryja! U Twego Syna Gospodzina, Matko zwolena, Maryja!”

To do Niej modlimy się dzisiaj w momentach strapienia czy załamania. Matka Boża bowiem sama cierpiała, widząc śmierć Swojego Syna. Czego zatem możemy się nauczyć od Bożej Matki?

Na pewno bezgranicznej miłości do dziecka. W chwilach samotności powinna nam przyjść na myśl Maryja jako kobieta oczekująca, gdyż całe Jej życie jest mierzonym radośnym oczekiwaniem.

**N**auczyć się również musimy nadziei i siły w przewycięzaniu wszelakich trudności, których w życiu Maryi nie brakowało. Niech Matka Pięknej Miłości zawsze będzie dla nas znakiem nadziei. ■



# Między światłem i cieniem

KS. CZESŁAW MORAŃSKI

**Co istnieje między światłem i cieniem? Pólcień, który nie jest niczym innym jak mieszaniną światła i cieni. Jeśli przełożymy teksty ewangeliczne, tak właśnie ukazują się życie Maryi: żeglowanie po morzu światła i cieni.**

**W** dniu zwiastowania – jeśli trzymać się wypowiedzianych wówczas słów – Maryja знаła całkowicie i dokładnie Tego, który miał się począć w Jej łonie, Jezusa: *Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, (...) a Jego panowaniu nie będzie końca* (Łk 1, 32). Z pewnością wspa- niałe odwiedziny Boga w tym dniu pocią- gnęły za sobą nadzwyczajne wtargnięcie światła i cieni. Przede wszystkim jest pew- ne, że osobowemu i zapładniającemu zanu- rzeniu w Duchu Świętym towarzyszyła obfi- tość Jego darów, szczególnie ducha mądrości i pojmowania. W przenikliwym świetle tej nie- zwykłej obecności Ducha Świętego w owym dniu Maryja widziała wszystko z wielką ja- snością. W przeciwieństwie do tego mo- mentu, analiza powyższych tekstów pozwa- la sądzić, że później Maryja nie pojmowała pewnych spraw i dziwiła się innym. A zatem, jeśli w dniu zwiastowania Maryja zrozumia- ła w pełni rzeczywistość Jezusa, potem zaś, jak się wydaje, nie pojmowała jej, to co wy- darzyło się w tym czasie? Czy jest w tym ja- kaś sprzeczność? Czy Ewangelista redagują- cy tekst nie miał dostatecznych informacji?

Według mnie to niejasne i sprzeczne tło nacechowane jest ludzką wielkością. A z tego mroku Maryja wyłania się jaśniejąca bardziej niż kiedykolwiek. Matka nie była żadnym demiurgiem, Jakimś niespotykanym zjawi-

skiem, czymś między boginią a kobietą. Była istotą, taką jak my: człowiekiem wyjąt- kowym, owszem, lecz będąc wyjątkowym nie przestała być człowiekiem; była kimś, kto przeszedł wszystkimi naszymi ludzkimi drogami, z ich wzniesieniami i zakrętami.

Trzeba umieszczać Maryję w naszym procesie ludzkim. To, co przytrafia się nam, mogło przytrafić się Jej – przy zachowaniu zawsze największej wierności Panu Bogu.

**C**o dzieje się wśród nas? Pomyślmy na przykład o ludziach poświęconych Bogu przez kapłaństwo lub życie zakonne. Kiedyś dawno, u progu młodości, doświad- czyli żywo zuroczenia Jezusem Chrystu- sem. W tamtych czasach dowód był wyraź- ny jak słońce w zenicie: to Bóg wzywał i powoływał do najwyższej misji. Było to tak wyraźne, że razem z Jezusem Chrystusem podjęli najbardziej fascynującą przygodę. Minęło wiele lat. I ilu z tych poświęconych Bogu żyje dzisiaj w zamięcie, uważając, że Bóg nigdy ich nie wołał, że życie poświęco- ne już nie ma sensu? Jak to się dzieje, że coś, co kiedyś było błyszczącą szpadą, dziś wy- daje się zardzewiałym żelastwem? Trzeba stanąć twardo na ziemi – tacy jesteśmy.

Pobrali się. On zapewniał, że nie ma na niebie gwiazdy tak cudnej jak ona. Ona mó- wiła, że nawet z latarnią Diogenesa nie zna-



lazłoby się na świecie kogoś podobnego. Wszyscy uważali, że tych dwoje jest dla siebie stworzonych. Kilka lat byli ze sobą szczęśliwi. Później rutyna zakradła się do ich życia jak zły cień. Dzisiaj życie wlecze się i oboje uważają, że powinni byli wybrać kogoś innego. Jak to możliwe, że coś, co kiedyś było słońcem, dziś jest cieniem? Trzeba zacząć od tego – tacy jesteśmy. Nie jesteśmy jak reguły geometrii. Człowiek nie jest zbudowany z linii prostych.

Tacy jesteśmy: niewiele pewności i cała góra niepewności. Rano widzimy wyraźnie, w południe wątpimy, a pod wieczór wszystko pogrąża się w mroku. Jednego roku przywiązujemy się do czegoś, a następnego, rozczarowani, porzucamy to. Tymi cechami natury ludzkiej, zmiennej i niestałej, moglibyśmy wyjaśnić fakt, że w pewnym okresie Maryja widziała jasno, w innym zaś nie. Czy byłoby niegodne Matki uważać, że również Jej ciążyło milczenie Boga? Czy byłoby nieestosowne myśleć, że w pewnym okresie swego życia najpierw odczuwała rozczarowanie, potem zamięt, wreszcie wątpliwości?

**W** dniu zwiastowania – jak można sądzić z uroczystego tonu tamtych słów – prawdopodobnie obiecywała sobie drogę w niegasnącym blasku cudów. A okazało się, że potem, w godzinie rozwiązania, była samotna i opuszczona. Musiała uciekać jak zwykły uchodźca polityczny i żyć pod obcym niebem. A w czasie długich trzydziestu lat nie wydarzyło się nic, panowała monotonia i cisza.

Czego się trzymać? Tego, co zapowiadało się w dniu zwiastowania, czy twardej i zimnej rzeczywistości? Czy niepewność nigdy nie zamięcia pogody Jej duszy? Dlaczego to, co przytrafia się nam, nie miałoby się nigdy przytrafić Jej?

*Zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je* (Łk 2,19)

**C**o robiła Maryja w trudnych chwilach? Ona sama nam mówi: chwytła się usłyszanych kiedyś słów, aby móc trwać. Te słowa były dla Niej pochodniami. Trzymała je zawsze zapalone; strzegła ich pilnie i rozważała w swoim sercu (por. Łk 2, 19; 2, 50). Nie zblakły; były żywym wspomnieniem. Kiedy nowe wydarzenia okazywały się zagadkowe i dezorientujące, zapalone pochodnie dawnych wspomnień rzucały światło w niepewny mrok terażniejszości. I tak, Matka Boża podążała wśród dawnych światel i obecnych cieni ku pełnej jasności. Różne fragmenty Ewangelii, wraz z całym kontekstem ogólnym, wskazują wyraźnie, że „rozumienie” transcendentnej tajemnicy Jezusa dokonywało się poprzez niezłomne przyłgnięcie do woli Bożej, objawianej w kolejnych wydarzeniach.

To samo dzieje się z nami. Wiele dusz nawiedzanych było kiedyś przez Boga, doświadczało żywo Jego obecności, otrzymywało wlane łaski i nadzwyczajne dary; te chwile odcisnęły się w nich jak żywe rany. Były to chwile pełne uniesienia. Mijają lata. Bóg milczy. Dusze te atakowane są przez rozproszenie i pokusy. Zalewa je monotonia. Milczenie Boga uporczywie przedłuża się. Trzeba chwytąć się, niemal z desperacją, wspomnienia tamtych doświadczeń, żeby się teraz nie poddać.

Wielkość Maryi nie leży w przekonaniu, że nigdy nie ogarniały Jej wątpliwości, ale w tym, że kiedy czegoś nie pojmuje, nie reaguje lękiem, niecierpliwością, rozdrażnieniem czy obawą. Oto przykład: Maryja nie podejmuje dyskusji z dwunastoletnim chłopcem: „Synu mój, nic nie pojmuje, co się dzieje? Proszę, wytłumacz mi szybko sens Twojego zachowania”. Maryja nie mówi

do Symeona: „Czcigodny starcze, co oznacza ten miecz? Dlaczego to dziecko ma być znakiem sprzeciwu?” Zamiast tego przyjmuje postawę typową dla ubogich w duchu: pełna pokoju, cierpliwości i łagodności przyjmuje te słowa i skrywa się w siebie myśląc: Co mogą znaczyć te słowa? Jaka jest w tym wszystkim wola Boża? Matka jest jak te kwiaty, które gdy gaśnie jasność słońca, zamykają się w sobie. Wycofuje się do swego wnętrza i napelniona pokojem, utożsamia się z zaskakującą wolą Bożą, przyjmując tajemnicę życia.

Czasem również my podobni jesteśmy stworzeniom Prometeusza. Przykre wydarzenia oplatają nas i duszą jak nieubłagane węże. Wszystko wydaje się ślepym losem. Kolejne nieszczęścia spadają równie nieoczekiwanie jak brutalnie. Zdrada czyha na nas wśród cieni, a nawet – ktoś by pomy-

ślał? – we własnym domu. Czasem odczuwamy zmęczenie życiem, a nawet pragnienie śmierci.

**C**óż osiąga się przez upór wobec niemożliwego? W takich chwilach musimy postępować jak Maryja: nic nie mówić i trwać w pokoju. Sami nic nie wiemy. Ojciec wie wszystko. Jeśli możemy uczynić cokolwiek, aby przerwać łańcuch wydarzeń, czynmy to. Lecz po cóż walczyć z rzeczywistościami, których nie możemy zmienić?

Matka może nam się objawić ze słowami: „Dzieci moje! Chodźcie za mną. Czyńcie to, co ja czyniłam. Idźcie tą samą drogą wiary, którą szłam ja, a będziecie należeli do grona wybranych. Szczęśliwi ci, którzy pośród ciemności nocy uwierzyli w światłość dnia!” ■

*Naszym drogim Duszpasterzom,  
którzy w tym miesiącu obchodzą  
swoje kolejne rocznice święceń kapłańskich,  
wraz z życzeniami dedykujemy  
wiersz ks. Wacława Buryły...*



### Już wiesz

dzisiaj już wiesz  
jak trudno łowić ludzkie serca  
w ewangeliczną sieć miłości  
i dźwigać Słowo które ciągle  
schodzi na Ziemię szukać miejsca  
poznaleś gorycz samotności  
gdy rozkuwałeś obojętność  
tych którym podarowałeś życie  
tańczących wokół złotych cielców  
i lży ścierałeś wiele razy  
w domu który był twoim nie do końca

ale poznaleś też dokładnie  
Milczenie Boga – wierną przystań  
do której wraca się uparcie  
z groźnych zawieruch z głupich zbłądzeń  
dlatego co dzień wchodzisz w Światło  
cieplejsze niż kobiecy dotyk  
w którym się bliźnią wszystkie rany  
a świat się znowu staje prosty  
jak niewyblakły elementarz

# Słowo biskupów polskich w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej

**P**roblematyka integracji europejskiej była już kilkakrotnie przedmiotem rozważań Konferencji Episkopatu Polski. Biskupi wypowiedzieli się na ten temat zarówno w liście pasterskim pt. „Biskupi polscy wobec integracji europejskiej” z dnia 21 marca 2002 r., jak i w Komunikacie z 321. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski z dnia 12 marca 2003 r. W tych dokumentach biskupi wskazali miejsce, zadania i jednoczącą rolę Kościoła w integracyjnym procesie Europy Wschodu i Zachodu. Ponadto przypomnieli podstawowe kryteria, którymi powinni kierować się ludzie wierzący w wyborach dotyczących procesu integracji Unii Europejskiej.

Po zakończeniu debaty publicznej na temat warunków przystąpienia Polski do Unii Europejskiej stajemy przed obywatelskim obowiązkiem podjęcia decyzji w referendum akcesyjnym. Ze względu na wielką wagę tego wydarzenia i konsekwencje, jakie za sobą pociągnie, biskupi raz jeszcze kierują swoje pasterskie słowo do wiernych Kościoła i ludzi dobrej woli.

W obecnej chwili naród polski staje przed ważną decyzją dołączenia do innych krajów europejskich, aby wspólnie z nimi, budować pełniejszą wspólnotę i nową rzeczywistość społeczną, polityczną i gospodarczą na naszym kontynencie. Kościół jako Sakrament jedności człowieka z Bogiem i ludzi między sobą, którego wewnętrzną zasadą życia jest Miłość, wyprzedza wszystkie wspólnoty ziemskie, a przynależność do nie-

go stanowi jeszcze mocniejsze zobowiązanie do budowania wspólnoty – także w wymiarze doczesnym. Dlatego każdy Polak, tym bardziej człowiek wierzący, w poczuciu odpowiedzialności za przyszłość i należne naszej Ojczyźnie miejsce w rodzinie narodów europejskich, powinien wziąć udział w referendum. Człowiek wierzący powinien oddać głos zgodnie – z możliwie pełnym – rozeznaniem i sumieniem uformowanym przez wiarę oraz przez wypływające z niej obiektywnie moralne kryteria. Przypominamy jednocześnie, aby nie ulegać w tak ważnej sprawie propagandzie, z którejkolwiek strony by ona pochodziła.

**D**la człowieka wierzącego, ale także dla ludzi dobrej woli, którzy cenią doświadczenie Kościoła w sprawach ludzkich, niezawodnym drogowskazem jest nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II, który upominając się o prawa wiary, religii i moralności chrześcijańskiej w zjednoczonej Europie, wyraźnie dostrzega miejsce Polski w strukturach europejskich. Papież przypomina: „Słuszne jest dążenie do tego, aby Polska miała swe należne miejsce w ramach politycznych i ekonomicznych struktur zjednoczonej Europy. Trzeba jednak, aby zaistniała w nich jako państwo, które ma swoje oblicze duchowe i kulturalne, swoją niezbywalną tradycję historyczną, związaną od zarania dziejów z chrześcijaństwem. Tej tradycji, tej narodowej tożsamości, Polska nie może się wyzbyć. Stając się członkiem Wspólnoty Eu-

ropejskiej, Rzeczpospolita Polska nie może stracić niczego ze swych dóbr materialnych i duchowych, których za cenę krwi broniły pokolenia naszych przodków” (Jan Paweł II, Przemówienie do Ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej, 3 XII 2001 r.). W dużym stopniu od nas samych zależy, w jakim wymiarze słowa te staną się rzeczywistością.

**W**prawdzie sprawa wejścia do Unii nie jest przedmiotem nauki wiary, jednak wierzący, a także wszyscy ludzie dobrej woli, powinni poważnie uwzględnić w swoich wyborach głos papieża, widzialnej Głowy Kościoła, mającego wielkie doświadczenie w sprawach ludzkich oraz najważniejszego współczesnego autorytetu moralnego. Biskupi mają świadomość, że z samej wiary katolickiej nie można bezpośrednio wyprowadzić stanowiska w sprawie referendum akcesyjnego, dlatego usiłują zrozumieć różne stanowiska, niepokoje i krytykę. Równocześnie apelują, by wznieść się ponad wszelkie podziały, uprzedzenia i wzajemne niechęci, i w sprawie narodowej tak wielkiej wagi, jaką jest przystąpienie Polski do Wspólnoty Europejskiej, wyrazić wolę, która najlepiej służyć będzie szeroko pojętemu dobru Ojczyzny.

Odpowiedź na pytanie referendalne nie powinna być traktowana w kategorii grzechu, lecz w kategorii cnoty roztropności oraz obywatelskiej odpowiedzialności i troski za dziś i jutro naszej Ojczyzny.

Jesteśmy świadomi, że jednocząc się w ramach Wspólnoty Europejskiej, stajemy nie tylko przed szansą, ale także i przed nowymi wyzwaniem. Wraz z Kościołami ewangelickimi oraz Komisją ds. Dialogu między Episkopatem Polski a Radą Ekumeniczną wyrażamy nadzieję, że w procesie integracji zostanie uszanowana zarówno tożsamość narodowa i wyznaniowa, jak i odmienność oraz różnorodność. W tej dziejowej chwili potrzeba nam wszystkim szczególnego światła i wsparcia Bożego. Dlatego biskupi proszą, aby wysiłkom zmierzającym ku coraz pełniejszej integracji narodów i społeczeństw towarzyszyła modlitwa całego Kościoła Bożego, szczególnie w Wigilię Uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Ducha Świętego prosimy o szczególne światło, a świętych Patronów Polski i Europy – o szczególne orędownictwo.

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi zebrani na 322. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski*

### *Drogi Ojcze Prymicjancie – Zacheuszu!*

*W imieniu całej wspólnoty parafialnej pragniemy dołączyć się do wszystkich życzeń, które otrzymasz z okazji święceń kapłańskich i odprawienia swojej pierwszej Mszy świętej. Trudno wyrazić w słowach to, co najważniejsze, ale chcemy, aby towarzyszyła Ci świadomość, że cieszymy się z Twojego powołania i wspieramy Cię nieustanną modlitwą!*

# Powołanie z Polanki

Z panią **Jadwigą Drażek**,  
mamą br. Zacheusza – Waldemara  
Drażka, rozmawia S. Olga Wojdag



**– Od kiedy Wasza rodzina mieszka na terenie tej parafii?**

– Oczywiście od początku istnienia tego osiedla, czyli od 1978 roku. Wtedy terytorialnie należeliśmy do parafii św. Antoniego na Karłowicach.

**– Ma Pani dwóch synów – Krzysztofa i Wademara. Jakie były Pani oczekiwania, jeśli chodzi o ich przyszłość?**

– Pewnie nie będę w żaden sposób oryginalna, jeśli powiem, że jako matka zawsze chciałam, aby dzieci wychować na dobrych, uczciwych ludzi, żeby były szczęśliwe i umiały się tym szczęściem dzielić. Myślę, że to się udało.

**– Czy Waldek jako dziecko przejawiał jakieś szczególne zainteresowania kapłaństwem?**

– Kiedy spodziewałam się drugiego dziecka, myślałam, że urodzi się dziewczynka. Nawet imię mieliśmy już z mężem wybrane. A na świat przyszedł drugi syn. Nigdy nie przypuszczałam, że zostanie zakonnikiem, kapłanem, choć jako chłopiec był ministrantem. Po zdaniu matury miał zamiar studiować pedagogikę. Poszedł do zakonu.

**– Jaka była wtedy Państwa reakcja?**

– Ucieszyliśmy się z mężem. Tym bardziej otoczyliśmy go wsparciem. Wychodziliśmy bowiem z założenia, że nie jest już dzieckiem i trzeba mu pozwolić dokonać własnego wyboru. Dla nas liczyło się jedynie jego dobro.

**– Jaki zatem jest Waldek?**

– Oj, trudno tak określić w paru słowach. Na pewno dobry, bardzo pogodny. Dużo ma w sobie ciepła, jest też opiekuńczy. Wszędzie go pełno. Otwarty na ludzi, niekiedy boję się, czy nie za bardzo. Lubi jeździć na rowerze, grać w piłkę. Z podziwem obserwowałam jego wzrastanie w powołaniu: postulat, nowicjat, czas studiów.

**– A czego życzyłaby mu Pani w dniu święceń?**

– Aby się odnalazł na swej kapłańskiej drodze i wytrwał. Życzę mu, by spotkał dobrych ludzi i taki też był dla tych, do których zostanie posłany. Niech Bóg daje mu potrzebne łaski na codzienne posługiwanie, zdrowie i zwyczajne szczęście z bycia tym, kim jest. ■

# P e r ł a

MAŁGORZATA SAWICKA

Był piękny, słoneczny dzień. Morze szumiało cichutko, a złoty piasek skrzył się w słońcu. Małutkie ziarenko piasku leżało przytulone do swoich braci i sióstr i było bardzo szczęśliwe. Cieszyło się, gdy na plażę przychodzili ludzie, a najbardziej lubiło zabawę z dziećmi. Mogło przybierać wtedy różne formy. Dzieci miały najróżniejsze pomysły. Raz było babką piaskową, innym razem smokiem czy też zamkiem warownym z fosą i mostami zwodzonymi. Gdy było mu za gorąco, to dzieci przynosiły wodę w wiaderkach dla ochłody.

I tak mijał dzień za dniem. Pewnej nocy niebo zakryły ogromne chmury. Morze, obudzone, huczało straszliwie i w złości biło falami o brzeg. Małutkie ziarenko skuliło się ze strachu. Usiłowało wcisnąć się głębiej między inne ziarenka, ale zła fala porwała je i zaniosała w głąb morza.

Początkowo ziarenko strasznie się bało. Mocno zaciskało oczy, aby nie widzieć, co się z nim

dzieje. Było mu niedobrze. Fala rzucała nim w prawo i w lewo. Wreszcie opadło na dno. Tymczasem minęła noc i nastął dzień. Morze uspokoiło się i znów cichutko szumiało kołysanki. Ziarenko odważyło się otworzyć oczy. Najpierw jedno, potem drugie i aż westchnęło z zachwytu. Jeszcze nigdy nie widziało nic równie pięknego.

Zdawało mu się, że jest w bajkowym ogrodzie. Wokół rosły przepiękne wodorośty, tworząc różnokolorowy kobierzec. Między nimi pływały rozgwiazdy, na kształt kwiatów rosły ukwiały, a różowe, czerwone i białe koralowce, niby gałęzie krzewów i drzew, dawały schronienie najróżniejszym stworzeniom. Od czasu do czasu na kształt chmur przesuwały się dostojne płaszczki. Małe, różnokolorowe rybki, z natury wesołe, zawsze miały ochotę do zabawy. Zobaczyły

małutkie ziarenko, które przykucnąwszy koło raka-pustelnika z uwagą obserwowało ich figle.

Rybki najpierw powoli podpły-



nęły do niego, delikatnie dotknęły pyszczkiem, a zachwycone jego promiennym uśmiechem, zaczęły podrzucać nim jak piłką. Ziarenko piszczało z zachwytu. I tak każdy dzień mijał mu na zabawach. Ziarenko zaprzyjaźniło się z różnymi stworzeniami. Jego sąsiad, stary rak-pustelnik, opowiadał mu fantastyczne bajki na dobranoc. Konik morski woził na przejażdżki po całym królestwie Neptuna, a mała ośmiornica używała mu swego ramienia, kiedy miało się ochotę pobujać.

Rybki codziennie wymyślały nowe zabawy. Aż pewnego razu ziarenko podrzucone wysoko wpadło do muszli perłopława. Muszla natychmiast zatrzęsnęła wieko. Ziarenko znalazło się w ciemności. Początkowo płakało i krzyczało, w końcu zmęczone usnęło. Rybki przez jakiś czas dobijały się do muszli, prosząc, by wypuściła ich małego przyjaciela, ale wreszcie zniechęcone odplynęły.

Nastała noc. Ziarenko spało zmęczone płaczem. Rano obudziło się, przeciągnęło

rozkosznie. Pomyślało, że miało bardzo dziwny a zarazem straszny sen. Gdy otworzyło oczy, przekonało się, że sen jest, niestety, rzeczywistością. Ziarenko trzęsło się z zimna i ze strachu, a muszla, chcąc choć trochę zrekompensować mu niewygody, otulała go perłową kołderką i ubierała w piękną koszulkę.

I tak mijał dzień za dniem. Ziarenko robiło się coraz większe i większe, aż stało się przepiękną perłą. Wtedy muszla uchyliła wieko, by wypuścić swego więźnia, a wszystkie zwierzęta dziwiły się tej przemianie. Pewnego dnia perłę wyłowili mały chłopiec. Sprzedał ją na targu, by wyżywić swoich młodszych braci i siostry. Perłę kupił jubiler, który po wypolerowaniu oprawił ją w złoto.

Odtąd perła była ozdobą pięknych kobiet. Zdobywała nowe doświadczenia. Słuchała opowiadań o życiu, ludziach i zwierzętach. Bywała na balach i w teatrach. Zwiedzała różne kraje. Ale nigdy nie zapomniła, że powstała z małego ziarenka piasku – w ciemności, łzach i cierpieniu. ■

REKLAMA

## Dom Doradztwa Biznesowego Progres Sp. z o.o.



Spółka doradztwa podatkowego, wpisana decyzją Ministra Finansów Rzeczypospolitej Polskiej na listę osób prawnych uprawnionych do wykonywania doradztwa podatkowego, oferuje kompleksową obsługę osób fizycznych i prawnych w zakresie obsługi rachunkowej oraz konsultingu gospodarczego.

**53-601 Wrocław, ul. Tęczowa 67**

**tel./fax (0-71) 342 84 60, tel. (0-71) 342 89 07, e-mail: ddb@op.pl**

Serdecznie zapraszamy na Festyn Parafialny  
**„Im więcej dajesz, tym więcej otrzymujesz”**

zorganizowany przez Parafialny Zespół Caritas i PKS „Tęcza”  
w celu zebrania środków na sfinansowanie wypoczynku wakacyjnego  
i zakup przyborów szkolnych dla dzieci z ubogich rodzin.

Festyn odbędzie się

**1 czerwca 2003 r. w godzinach od 14<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>**

na terenie przykościelnym Parafii Odkupiciela Świata we Wrocławiu

**W programie:**

- ✓ występ scholi parafialnej
- ✓ pokaz tańców towarzyskich w wykonaniu grupy z Klubu Polanka
- ✓ koncert zespołu „Mały Asyż”
- ✓ konkursy dla dzieci i młodzieży
- ✓ piosenki biesiadne
- ✓ zakończenie II Sportowej Olimpiady Parafialnej  
połączone z wręczeniem nagród

**Imprezy towarzyszące:**

- ✓ loteria fantowa
- ✓ Słodki Kącik Caritasu
- ✓ grochówka z kotła
- ✓ degustacja kawy
- ✓ konkursy sportowe
- ✓ punkt pomiaru ciśnienia
- ✓ porady profilaktyczne dotyczące uzależnień
- ✓ prezentacja wozu strażackiego

W przypadku złej pogody – loteria fantowa i sprzedaż ciast po każdej Mszy świętej





Triduum Paschalne przeżywaliśmy w tym roku w kościele z otynkowanymi ścianami naw bocznych i kaplic. Tym większe podziękowanie należy się naszym parafianom, którzy, mimo zajęć przedświątecznych, zajęli się gruntownym sprzątnięciem naszej świątyni, przygotowując ją do uroczystości Wielkiego Tygodnia.

Tegoroczny wystrój Ciemnicy i Grobu Pańskiego przygotowali katecheci, a ołtarza świątecznego – Siostra Wiktoria. Wszystkim, w imieniu wspólnoty parafialnej, serdecznie dziękujemy.

**17 kwietnia**, w Wielki Czwartek, Mszy św. Wieczery Pańskiej przewodniczył rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu ks. prof. dr hab. Ignacy Dec, w asyście sekretarza PWT ks. Andrzeja Tomko i księży naszej parafii. Uczestniczącą w liturgii parafianie modlili się w intencji naszych kapłanów, dziękując Panu Bogu za dar ich kapłaństwa.



Znaczną część wielkopiątkowej Liturgii Męki Pańskiej przygotowali członkowie Służby Liturgicznej Ołtarza. Za ich zaangażowanie i dbałość o jak najlepsze przeżywanie liturgii, zarówno w czasie Wielkiego Triduum, jak i we wszystkie święta, niedziele i dni powszednie jesteśmy wdzięczni i w imieniu całej wspólnoty serdecznie dziękujemy.

W okresie przedświątecznym Parafialny Zespół Caritas prowadził sprzedaż pisanek wielkanocnych, palm i chlebków miłości. Zebrane ofiary przeznaczono na cele charytatywne. Dochód ze sprzedaży pisanek wyniósł 767 zł, chlebków miłości – 468 zł, a palm – 3.094,40 zł. Dodatkowo w Wielką Sobotę parafianie złożyli dar serca w wysokości 442 zł oraz przynieśli artykuły żywnościowe, z których przygotowano 44 paczki dla potrzebujących rodzin.

Wszystkim Dobrodziejom naszej parafii, którzy z potrzeby serca wspomagają Kościół na Polance, za ich wrażliwe serca na potrzeby ubogich, za kwiaty do Bożego Grobu, za godziny bezinteresownej pracy przy budowie, za ofiary pieniężne składane na dokończenie tego kościoła – wielkiego dzieła naszych czasów – składamy staropolskie Bóg zapłać!



**27 kwietnia**, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, odwiedził naszą wspólnotę parafialną Metropolita Wrocławski ks. kardynał Henryk Gulbinowicz. Podczas Mszy św. wieczornej dokonał poświęcenia tablicy upamiętniającej wmurowanie kamienia węgielnego pod naszą świątynię, a następnie udzielił sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej 94 młodym parafianom.

Geologom mieszkającym w naszej parafii i panu Z. Pietrusiakowi serdecznie dziękujemy za ufundowanie kamienia na tablicę upamiętniającą wmurowanie kamienia węgielnego pod nasz kościół.

**4 maja** gościł w naszej parafii O. Kazimierz Kościański ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów. Podczas Mszy św. wygłosił homilie, w których przybliżył wiernym specyfikę posługi misjonarskiej w Afryce.

**11 maja** sześćdziesięcioro dzieci z naszej parafii przystąpiło do Pierwszej Komunii Świętej. Dzieciom i ich Rodzinom życzymy wielkich darów Pana Jezusa.

**17 maja** święcenia kapłańskie otrzymał O. Zacheusz – Waldemar Drażek, franciszkanin. **18 maja** o godz. 12<sup>30</sup> w naszym kościele O. Zacheusz odprawił swoją Mszę prymicyjną. Kazanie podczas Mszy wygłosił O. Antoni Dudek, poprzedni proboszcz Parafii św. Antoniego.

**18 maja** dzieci klas IV świętowały pierwszą rocznicę I Komunii św. Naszym młodym parafianom życzymy wytrwania w łączności z Chrystusem przez całe życie.

W **kwietniu** 43,3% rodzin złożyło, za pośrednictwem współpracowników i Rady Parafialnej, cegiełki na budowę kościoła w kwocie 11.958,70 zł. Na wiatrołapy, ofiary w kwocie 4.871 zł, złożyły 154 rodziny. Ogółem, od marca, jednorazową cegiełkę na „drugie drzwi” złożyło 19,9% rodzin na kwotę 20.000 zł. Do zapłaty pozostaje jeszcze kwota 23 tys. zł.

## OGŁOSZENIA

**30 maja** o godz. 19<sup>00</sup> w salce w podziemiach części socjalnej kościoła odbędzie się spotkanie z ks. Adamem Bonieckim – redaktorem naczelnym „Tygodnika Powszechnego”.

W Uroczystość Bożego Ciała – **19 czerwca** – zostaną odprawione Msze św. o 7<sup>30</sup>, 9<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>. Po Mszy św. o godzinie 9<sup>00</sup> wyruszy procesja z Najświętszym Sakramentem do Kościoła św. Antoniego przy alei Kasprowicza. Pierwszy ołtarz zostanie postawiony przy kaplicy Na Polance, drugi – przy skrzyżowaniu ulic Macedońskiej i Broniewskiego, kolejne ołtarze przygotowują parafianie z kościoła św. Antoniego.

**22 czerwca** o godz. 13<sup>00</sup> na Górze Iglicznej odbędą się obchody 20. rocznicy koronacji łaskami słynącej figury Matki Bożej – Przyczyny Naszej Radości. Uroczystości przewodniczyć będzie Jego Eminencja Arcybiskup Metropolita Wrocławski ks. Henryk kardynał Gulbinowicz.

**29 czerwca** – w Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła – o godz. 12<sup>30</sup> zostanie odprawiona Msza św. koncelebrowana przez Jego Ekscelencję ks. biskupa Jana Tyrawę z okazji 8. rocznicy erygowania naszej parafii.

**Parafia Odkupiciela Świata**  
**ul. Macedońska 2**  
**51-113 Wrocław**

**tel./fax 327 50 45**

**KONTO PARAFII:**  
**28 11602202 0000 0000 6012 4586**  
**(Bank Millennium SA)**

**KONTO PARAFIALNEGO**  
**ZESPOŁU CARITAS:**  
**70 11602202 0000 0000 6012 4606**  
**(Bank Millennium SA)**

**KANCELARIA PARAFIALNA**  
 czynna w poniedziałki, środy i piątki  
 w godz. 17<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

**DYŻUR CHARYTATYWNY**  
 wtorki, piątki w godz. 17<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
 w kaplicy (w starej kancelarii)

**KSIĘŻA**

*Ks. Stanisław Stelmaszek – proboszcz,*  
*Ks. Ryszard Marczycki,*  
*Ks. Czesław Morański,*  
*Ks. Adam Sobótka*

**PLAN PRACY DUSZPASTERSKIEJ**

- ⇒ **Lektorzy i Liturgiczna Służba Ołtarza Osób Dorosłych** – spotkania w czwartki, godz. 18<sup>45</sup>
- ⇒ **Ministranci i kandydaci na ministrantów** – spotkania we wtorki, godz. 18<sup>45</sup>
- ⇒ **Katecheza dla dorosłych** – poniedziałek, po Mszy św. wieczornej
- ⇒ **Zespół muzyczny** – sobota, godz. 19<sup>00</sup>
- ⇒ **Scholka dziecięca** – sobota, godz. 10<sup>00</sup>
- ⇒ **Zajęcia teatralne dla młodzieży** – czwartek, godz. 16<sup>30</sup>
- ⇒ **Rodzice dzieci komunijnych** – uczestniczą z dziećmi w każdą niedzielę we Mszy św., a spotkania rodziców odbywają się w każdą III niedzielę miesiąca po Mszy św. o godz. 12<sup>30</sup>
- ⇒ **Rodzice dzieci rocznicowych** – uczestniczą z dziećmi w każdą niedzielę we Mszy św., a spotkania rodziców odbywają się w każdą IV niedzielę miesiąca po Mszy św. o godz. 12<sup>30</sup>
- ⇒ **Rodzice kandydatów do bierzmowania** – spotykają się w II niedzielę października i II niedzielę marca po Mszy św. o 12<sup>30</sup>
- ⇒ **Dzieci komunijne** – spotkania w kaplicy w każdy czwartek o godz. 17<sup>00</sup>
- ⇒ **Dzieci rocznicowe** – spotkania w kaplicy w soboty po IV niedzieli miesiąca o godz. 11<sup>00</sup>
- ⇒ **Kandydaci do bierzmowania (rok I)** – czwartek, o godz. 19<sup>00</sup> (w kaplicy)
- ⇒ **Kandydaci do bierzmowania (rok II)** – wtorek, o godz. 19<sup>00</sup> (w kaplicy)
- ⇒ **Eucharystyczny Ruch Młodych** – sobota, godz. 9<sup>00</sup>

**MSZE ŚWIĘTE**

w dni powszednie: 6<sup>30</sup>, 18<sup>00</sup>  
 w niedziele: 7<sup>30</sup>, 9<sup>30</sup>, 11<sup>00</sup>, 12<sup>30</sup>, 18<sup>00</sup>  
 w święta zniesione: 6<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup>

**ODWIEDZINY CHORYCH  
 Z PANEM JEZUSEM**

– w każdy pierwszy piątek miesiąca  
 od godziny 8<sup>00</sup>

**SPOWIEDŹ ŚWIĘTA**

– 30 minut przed każdą Mszą św.

**SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO**

– udzielany w każdą drugą niedzielę miesiąca  
 na Mszy św. o godzinie 11<sup>00</sup>



**FABRYKA BETONU**

fabryki  
betonu  
**bliżej  
CIEBIE!**

ul. Sołtysowicka 27d  
 51-168 Wrocław  
 tel. 0-71/ 325 15 17  
 tel./fax 0-71/ 325 12 21  
 e-mail: soltysowice@sanbet.pl



# Nasza parafia

